



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Andrzej Duda

Warszawa, 17 maja 2020 roku

Czcigodny
Ojciec Arnold Chrapkowski
General Zakonu Św. Pawła Pierwszego Pustelnika
na Jasnej Górze w Częstochowie

Czcigodny Ojciec Generale!

Na ręce Ojca Generała przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia dla paulińskiej wspólnoty klasztornej, duchowieństwa i wiernych, zgromadzonych w Jasnogórskim Sanktuarium. W obecnym, szczególnie trudnym dla nas wszystkich czasie epidemii koronawirusa łączę się z Państwem w radosnym przeżywaniu setnej rocznicy urodzin naszego wielkiego rodaka, św. Jana Pawła II. Dziękuję za to, że niezwykle pontyfikat, nauczanie i dziedzictwo papieża Polaka są pamiętane i rozwijane w całym naszym kraju, a zwłaszcza tutaj, na Jasnej Górze, gdzie u progu swojego pontyfikatu Jan Paweł II zawierzył samego siebie Matce Bożej Jasnogórskiej i gdzie później wielokrotnie pielgrzymował odwiedzając Ojczyznę.

Karol Wojtyła – późniejszy papież Jan Paweł II Wielki był jedną z najważniejszych postaci XX wieku. Jego nauczanie oraz osobiste świadectwo życia wciąż poruszają serca i umysły milionów ludzi na całym świecie. Nadal są inspiracją dla wielu inicjatyw religijnych, społecznych, naukowych i kulturalnych. Integracja europejska i zakończenie zimnej wojny, rozwój dialogu ekumenicznego oraz namysł nad etycznymi podstawami nowoczesnej gospodarki, polityki i współpracy międzynarodowej – to tylko wybrane dziedziny, w których św. Jan Paweł II Wielki położył wybitne i trwałe zasługi. Tego bogatego, wielowątkowego dziedzictwa intelektualnego i duchowego nie sposób streścić w kilku zdaniach. Dlatego w setną rocznicę urodzin papieża Polaka pragnę skupić się na jednym, niezmiernie ważnym aspekcie Jego spuścizny.

Dwieście sześćdziesiąty czwarty Biskup Rzymu urodził się w kraju, który zaledwie od półtora roku cieszył się odzyskaną niepodległością. Ale nie pokojem. Trwała zbrojna walka o umocnienie granic i niezawisłego bytu państwowego Rzeczypospolitej. 15 sierpnia 1920 roku, trzy miesiące po narodzinach przyszłego papieża, dzięki wysiłkom całego naszego narodu dokonał się *cud nad Wisłą*. Na przedpolach Warszawy Wojsko Polskie powstrzymało marsz komunistycznej Rosji na zachód Europy. Niestety, w 1939 roku Polska znów padła ofiarą agresji. Nasz kraj został podzielony między III Rzeszę a Związek Sowiecki. Młody Karol Wojtyła widział zbrodnie niemieckich nazistów oraz przemoc i bezprawie powojennego reżimu komunistycznego. Wszystko to wstrząsało Nim jako człowiekiem wiary, ale też jako humanistą ukształtowanym przez polską kulturę, przenikniętą ideałami wolności i tolerancji. Ojciec Święty mówił o tym wielokrotnie – przypominając również, że Europa od tysiąca lat czerpie z dorobku polskich uczonych i artystów, świętych i błogosławionych, a także bojowników za sprawę wolności i pokojowego współistnienia ludzi różnych ras, kultur, języków i religii.

Tuż po swoim wyborze na urząd papieski Jan Paweł II Wielki wspominał, że został wezwany „z dalekiego kraju”. W ten sposób zwrócił uwagę świata na Polskę, uwięzioną wówczas za żelazną kurtyną. Odwiedził nas już w czerwcu 1979 roku. Powitaliśmy Go tłumnie, z nieopisaną radością i entuzjazmem. Z każdą Jego homilią odczuwaliśmy coraz większą jedność i nadzieję. Chłoniliśmy słowa o Bogu i Ojczyźnie, o wolności i godności człowieka, o dumie z dokonań naszych przodków. Z przejściem słuchaliśmy modlitwy Ojca Świętego o odnowę oblicza ziemi – polskiej ziemi. Niedługo potem wybuchła pokojowa rewolucja Solidarności. Czerpiąc z papieskiego przesłania, wystąpiła ona z hasłem „nie ma wolności bez solidarności”. Jej zmagania rozpoczęły upadek europejskich dyktatur komunistycznych, który wkrótce przyczynił się do rozpadu imperium sowieckiego i uformowania nowego ładu w wymiarze globalnym.

Nasze historyczne zwycięstwa i sukcesy – te sprzed stu i te sprzed trzydziestu lat – dowiodły, że niezachwiane dążenie do wolności oraz łączące nas więzy solidarności to źródło olbrzymiej siły. Tej siły potrzeba nam także w obliczu współczesnych szans i wyzwań, kiedy razem budujemy nowoczesne państwo. W sposób szczególny potrzebujemy jej właśnie teraz, w tych dniach – po to, abyśmy wspólnie pokonali pandemię Covid-19.

Karol Wojtyła ufał, że tej wewnętrznej siły nigdy Polakom nie zabraknie. Jako człowiek głębokiej wiary z nadzieją spoglądał w przyszłość Polski, Europy i świata. Kształtując tę przyszłość, będziemy zawsze pamiętać o największym spośród nas – o papieżu wolności i solidarności.

Z BYKOWZAMI SŁOWAKAMI

